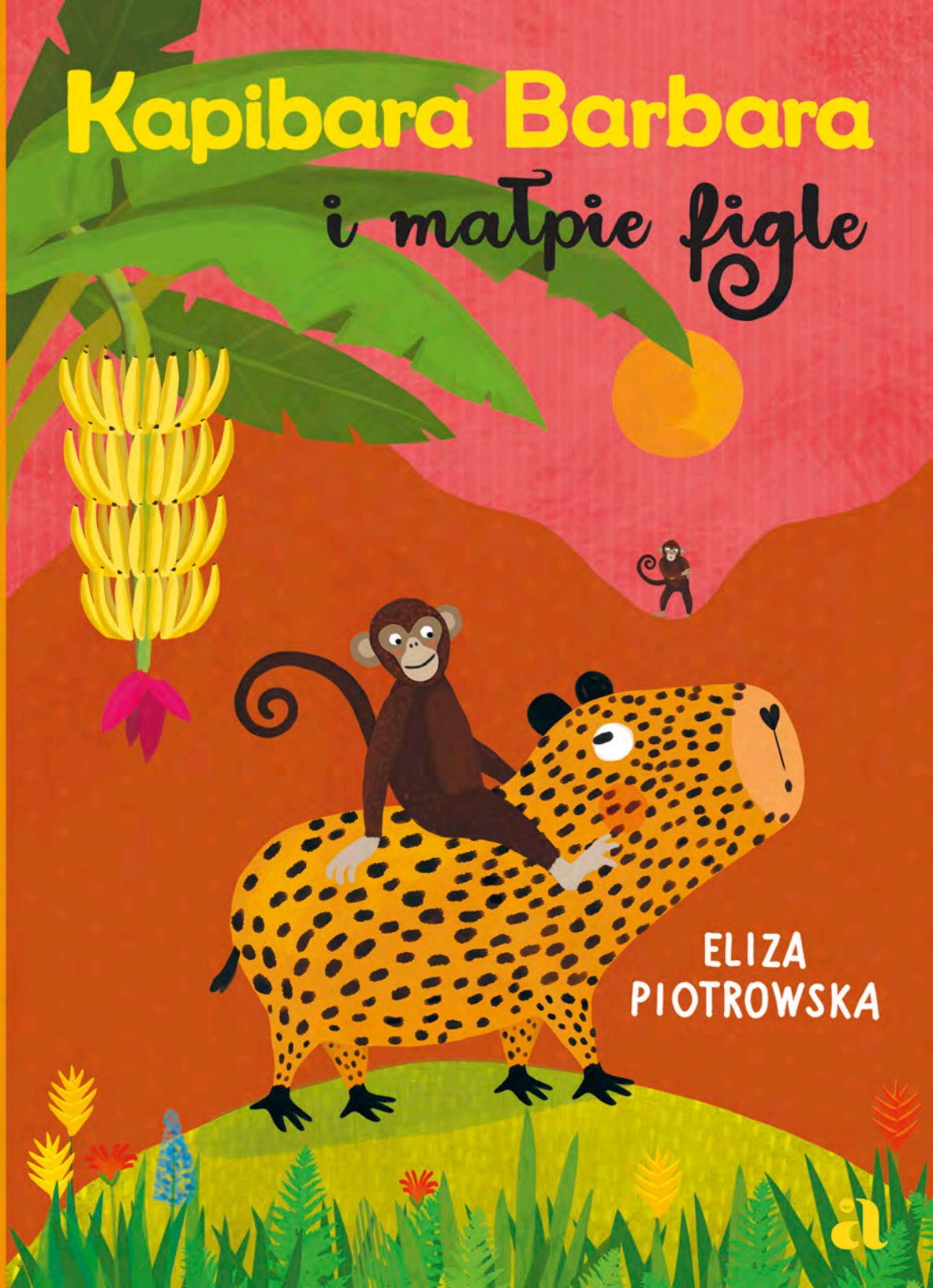


# Kapibara Barbara i matpie figle



ELIZA  
PIOTROWSKA

# Kapibara Barbara i matpie figle





*Ocean Atlantycki*

**BRAZYLIA**

**PERNAMBUCO**

*Ameryka Południowa*

# Powitanie



Mam na imię *Barbara* i mieszkam w *Brazylia*,  
w *Pernambuco* nad *Oceanem Atlantyckim*.  
To lud *Guarani* wymyślił nazwę *kapibara*  
bardzo dawno temu. A imię *Barbara* wymyślił  
mój tatuś, całkiem niedawno.



**7**  
**Kapibara Barbara**  
*..... i plotki.....*

**21**  
**Kapibara Barbara**  
*..... i Gugu.....*



**29**  
**Kapibara Barbara**  
*...i poszukiwania...*

**41**  
**Kapibara Barbara**  
*..... i porwanie.....*



**57**  
**Kapibara Barbara**  
*..... i cyrk .....*



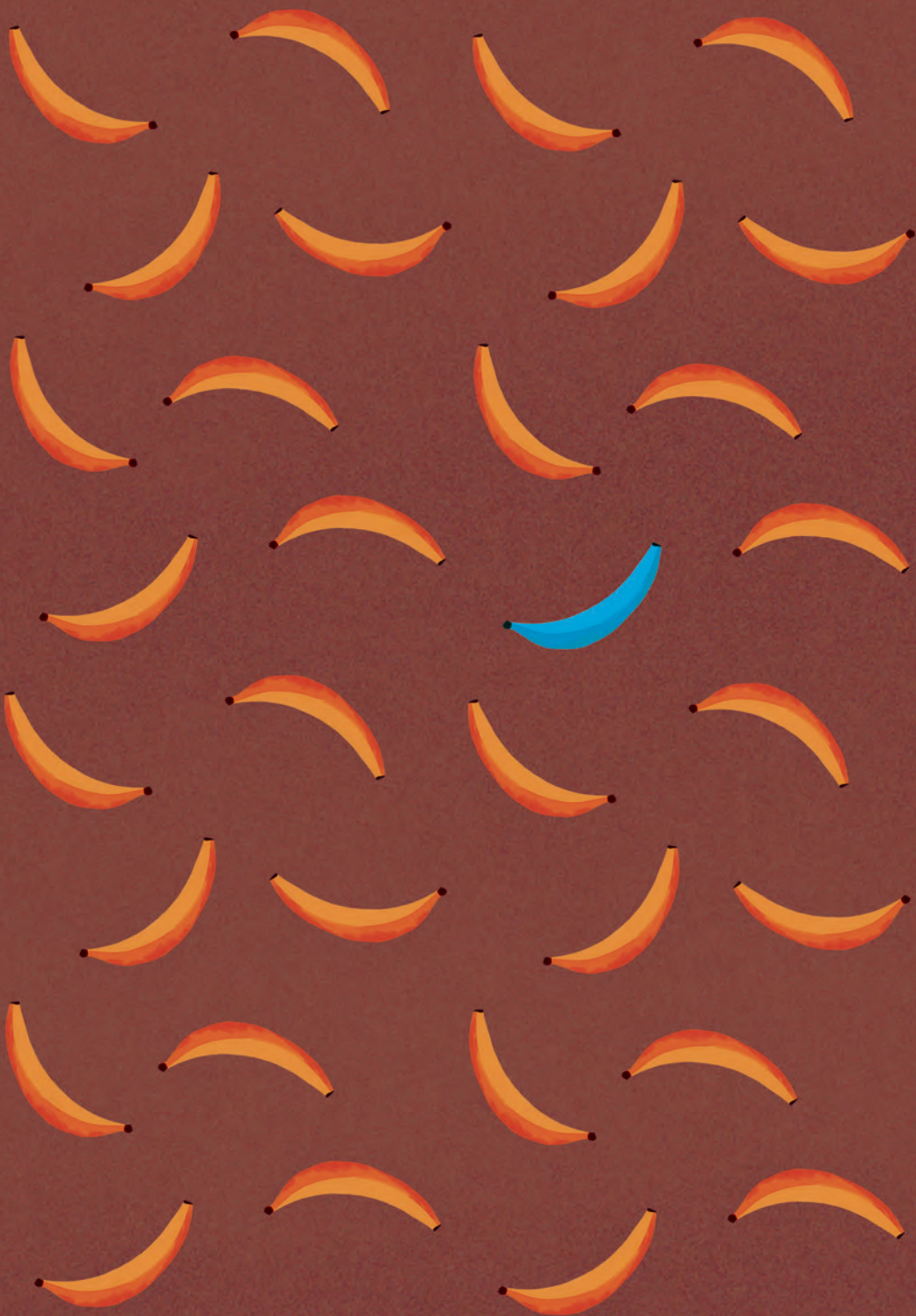
**65**  
**Kapibara Barbara**  
*..... i rzepy .....*



**77**  
**Kapibara Barbara**  
*..... i granice .....*



**87**  
**Kapibara Barbara**  
*..... i ślub .....*





**Kapibara Barbara**

*i plotki*

W naszym lesie mieszkają różne zwierzęta. Niektóre żyją w stadach, jak my – kapibary, inne w parach – jak pelikany, a jeszcze inne najlepiej czują się same – jak tapiry. Choć trudno w to uwierzyć, tapiry w ogóle nie potrzebują towarzystwa! No chyba że się zakochają. Ale trwa to bardzo krótko.

– Tapirom urodził się synek! Ma na imię Enzo! – zawołałam przejęta.

– Bzdura, przecież ten mały jest podrzucony! – krzyknął ktoś wysoko w górze.



To była małpka Zizi, która często wykrzykiwała różne rzeczy, ale potrafiła też siedzieć cicho na drzewie i podsłuchiwać.


- Jak to „podrzucony”? - zaniepokoiłam się.

- No przecież widać, że to nie jest tapir, tylko jakieś inne zwierzę! Tapir nie ma takich pasków.

- A niby kto miałby go podrzucić? - zapytałam z niedowierzaniem.


- Może jakiś tygrys czy zebra, bo ja wiem... - Zizi zawsze wiedziała swoje, choć zwykle niezbyt dokładnie.



The background of the page is a stylized illustration. On the left, a tall palm tree with a dark brown trunk and several long, green, pointed fronds reaches towards the top. In the lower right, a shorter palm tree with a similar dark brown trunk and green fronds is visible. The sky is a light, clear blue, and the ground at the bottom is a solid light green color.

Niestety, Zizi miała rację – Enzo wyglądał zupełnie inaczej niż pozostałe tapiry. Długo zastanawiałam się, czy powiedzieć o tym jego mamie. Ale przecież ona też to musiała wiedzieć... Może nie chciała mu robić przykrości? Poza tym prawdziwa mama nigdy nie zostawia swojego dziecka, nawet jeśli jest ono inne.

Podczas gdy ja o tym wszystkim rozmyślałam, Zizi rozsiewała plotki. Sianie plotek to opowiadanie cudzych historii tak, jakby się w nich uczestniczyło. Kapibary się tym nie zajmują, bo najbardziej interesują je te historie, w których brały udział osobiście.



- Słyszałaś o Enzo? – wyszeptał ptak Feliks chwilę po tym, jak usiadł mi na grzbiecie.

- Prawda, że jest śliczny? – zachwyciłam się.

- Nie o to chodzi. To nie jest tapir. – Feliks ściszył głos. – Popatrz na Beliksa i Felę, są podobni do mnie jak dwie krople wody. A poza tym, gdzie jest jego ojciec? – dodał oburzony.

Nie miałam ochoty o tym rozmawiać. Enzo był taki słodki. Chciałam się z nim zaprzyjaźnić, ale szanse na to były niewielkie. Małe tapiry są zupełnie inne niż małe kapibary i bardzo długo nie odstępują swojej mamy nawet na krok.

